

SPIS TREŚCI

	Biuro Detektywistyczne nr 2	6
1	Kradzież rowerów	9
2	Płomienie	15
3	Zgłoszenie	22
4	Kupa	28
5	Na sprzedaż	33
6	Śmieci	40
7	Między czwartą a piątą	52
8	Klucz	59
9	Geometria	66
10	Dętka	70
11	Warsztat	76
12	Wyścig rowerowy	83
	Posłowie Ottona	92

BIURO DETEKTYWISTYCZNE NR 2



TIRIL

Prawdopodobnie największa twardzielka w Elvestad. Odważna, gdy inni się wahają. Pomysłowa i wysportowana, dobrze ogarnia komputery.

OLIVER

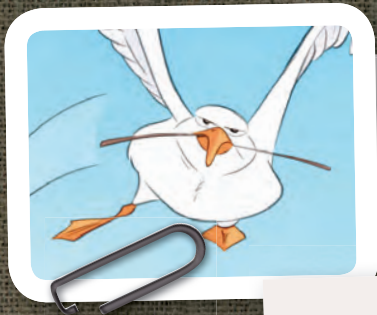
Superbystry detektyw. Widzi to, czego nie widzą inni. Lubi jeść i rozmyślać. Ma smykałkę do techniki. Zaradny i żądny przygód.



OTTO

Prawdziwy pies tropiący, ma nosa do tajemnic.





MEWA

Skrzeczy wysoko nad głowami ludzi.

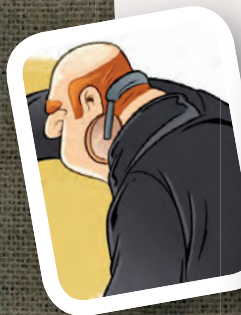
DZIADEK FRANZ

Objechał cały świat. Widział
i przeżył prawie wszystko.
Wie co nieco na każdy temat.



PODEJRZANE OSOBY

Jedna z nich może być złodziejem rowerów.



RITA ENG I ROLF GULLIKSEN

Jedni z najlepszych policjantów
w Elvestad.







Rozdział 1

KRADZIEŻ ROWERÓW

– Skradziony – przeczytał Oliver.

Wraz z Tiril i Ottonem od kilku dni jeździł po okolicy, aby rozwieszać plakaty reklamujące Biuro Detektywistyczne. Poprzedniego dnia byli na zachód od ich miasteczka. Dziś dotarli na rowerach aż do Ramsby. Mieszkało tam więcej ludzi niż w Elvestad, było też więcej sklepów.

Tablicę na ścianie wielkiego centrum handlowego wypełniały rozmaite plakaty i ogłoszenia. Reklamowały między innymi koncerty, przedstawienia i wesołe miasteczko, które miało zawitać do miasta.



Jakiś pan oferował pomoc w pracach porządkowych w ogrodach. Pewna pani chciała kupić używaną pralkę. Ktoś sprzedawał stare meble. Spod kartki zostawionej przez kogoś, kto zgubił pluszaka, wystawała inna z napisem „Skradziony!”.

Tiril przewiesiła ogłoszenie o pluszaku.

– Rower – powiedziała. – Ktoś ukradł niebieski rower chłopięcy.



Otto zamerdał ogonem i krótko szczeknął.

Na kartce znajdowało się zdjęcie zaginionego roweru oraz cztery linijki tekstu z informacją, że do kradzieży doszło przed ośmioma dniami przy banku. Ponadto widniał tam numer telefonu na wypadek, gdyby ktoś znalazł rower lub wiedział coś na temat kradzieży.

Oliver zrobił zdjęcie ogłoszeniu.

– Może zbadamy tę sprawę? – zaproponował, wieszając ich własny plakat.

Tiril uważała, że będzie to trudne. Rower został skradziony ponad tydzień wcześniej, a oni nie mieli żadnych śladów.

Przeszli przez centrum handlowe do tablicy ogłoszeń przy drugim wyjściu.

– Jeszcze jeden skradziony rower. – Oliver wskazał palcem kartkę u góry tablicy.

– Dwa. – Tiril kiwnęła głową w prawo.



Szarą damkę z dwudziestoma jeden przrzutkami ukradziono dziesięć dni temu, a w okolicy biblioteki ktoś przywłaszczył sobie czerwony rower z koszykiem. Właścicielka jednoślada z dwudziestoma jeden przrzutkami obiecywała pięćset koron nagrody dla znalazcy.

– Może grasuje tu jakaś szajka? – rzucił Oliver. – Banda złodziei rowerów?

Znów wyjął telefon i zrobił zdjęcia dwóm ogłoszeniom.



Tiril przyczepiła do tablicy ich plakat i popatrzyła na niego z dumą. To już ostatni. Rozwiesili do tej pory dwadzieścia pięć plakatów, ale jak na razie nikt się z nimi nie skontaktował.

– Rozejrzemy się w poszukiwaniu rowerów, jadąc do domu – powiedziała. – Może leżą gdzieś przy drodze?

Wrócili do własnych rowerów. Otto pierwszy zauważył, że coś jest nie tak. Opuścił ogon i zaczął warczeć.

Oboje przypięli swoje jednoślady do latarni, ale teraz stał tam tylko pojazd Tiril.

– O nie – jęknął Oliver. – Ktoś ukradł mój rower!

